

Wyrok z dnia 6 stycznia 1999 r.

III RN 180/98

Sędzia w stanie spoczynku może dochodzić przed sądem pracy roszczeń wynikających ze stosunku służbowego.

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 stycznia 1999 r. sprawy ze skargi Barbary B. na decyzję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1997 r. [...] w przedmiocie wyrażenia zgody na dodatkowe zatrudnienie sędziego SN w stanie spoczynku, na skutek rewizji nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich [...] od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i odrzucił skargę.

U z a s a d n i e

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł rewizję nadzwyczajną od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 1998 r. [...] w sprawie ze skargi Barbary B. na decyzję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1997 r. odmawiającą wyrażenia zgody na jej zatrudnienie. Zdaniem Pierwszego Prezesa SN sędzia tego Sądu (w stanie spoczynku) nie może pozostawać w stosunku pracy, z wyjątkiem pracy profesora w szkole wyższej albo placówce naukowo-badawczej (art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 13, poz. 48 ze zm.). Naczelny Sąd Administracyjny podzielił ten pogląd i dlatego oddalił skargę. Przyjął ponadto, iż na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74, poz. 368 ze zm.) właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd administracyjny. Sprawa wyrażenia zgody na podjęcie zatrudnienia przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku jest bowiem

czynnością (aktem) z zakresu administracji publicznej dotyczącą przyznania uprawnienia wynikającego z przepisów prawa przez organ administracji publicznej. W rewizji nadzwyczajnej zarzucono rażące naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782 ze zm.), art. 41 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz art. 65 ust. 1 Konstytucji RP. Rzecznik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest uzasadniona.

Jak wynika z art. 10 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) rewizje nadzwyczajne od orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego są rozpoznawane przez Sąd Najwyższy przy odpowiednim stosowaniu przepisów o postępowaniu kasacyjnym. Oznacza to, iż zgodnie z art. 393¹¹ KPC sprawa jest rozpoznawana w granicach kasacji, jednakże Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Wynika stąd wprost, iż w sprawie należy rozważyć trzy podstawowe kwestie: dopuszczalności drogi sądowej przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, zakresu stosowania regulacji dotyczących stanu spoczynku w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego, którzy w dniu wejścia w życie tych przepisów byli emerytami oraz zastosowania odpowiednich przepisów prawa materialnego dotyczących podejmowania zatrudnienia przez sędziów Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

1. Rozważania co do pierwszej z tych kwestii należy rozpocząć od stwierdzenia, iż żaden przepis prawa nie określa wyraźnie organu, przed którym sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku może dochodzić roszczeń wobec pracodawcy. Naczelnny Sąd Administracyjny przyjął, iż jest on właściwy w tych sprawach na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o NSA. Według tego przepisu orzeka on w sprawach skarg na inne niż określone w pkt 1-3 (czyli decyzje i dwa rodzaje postanowień) akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące przyznania, stwierdzenia albo uznania uprawnienia lub obowiązku wynikających z przepisów prawa. Zdaniem Sądu Najwyższego przepis ten nie ma zastosowania w odniesieniu do żądań (roszczeń) sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku wnoszonych wobec pracodawcy. Jest niewątpliwe, że temu sędziemu przysługuje droga sądowa, co wynika

wprost z art. 45 Konstytucji. Przyjąć jednak należy, iż istniejącą lukę prawną (nieokreślenie w przepisach, jaki sąd jest właściwy) należy wypełnić przez odpowiednie stosowanie przepisów stanowiących, iż w sprawach o roszczenia ze stosunku służbowego sędziemu przysługuje droga sądowa (art. 48 ustawy o SN, art. 69 § 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.). Przez drogę sądową w sprawie o roszczenie rozumie się drogę przed sądem powszechnym (NSA rozpoznaje bowiem skargi na decyzje administracyjne i inne akty, a nie sprawy o roszczenia - sprawy cywilne). Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, to właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd powszechny. Sędzia orzekający (w stanie czynnym) może zatem dochodzić swoich roszczeń przed sądem pracy. Stosunek pracy tego sędziego ustawy określają jako stosunek służbowy (art. 31 ust. 1 ustawy o SN, art. 55 Prawa o u.s.p.). Stosunek ten nie ustaje z powodu przejścia sędziego w stan spoczynku, co dotyczy także sędziów Sądu Najwyższego. Instytucja przejścia sędziego w stan spoczynku nie jest uregulowana w ustawie o SN. Stosowanie jej do sędziów tego Sądu wynika z art. 61 ustawy o Sądzie Najwyższym, który w sprawach w niej nie uregulowanych nakazuje odpowiednie stosowanie Prawa o ustroju sądów powszechnych. Prawo to (art. 59) wyraźnie odróżnia rozwiązanie stosunku służbowego (§ 1 i 2) od przejścia w stan spoczynku (§ 3-7). Oznacza to, że sędzia w stanie spoczynku nadal pozostaje w stosunku służbowym (zwłaszcza przemawia za tym poglądem przepis art. 59 § 7 określający prawo powrotu na zajmowane stanowisko). Treść tego stosunku jest jednakże odmienna od sytuacji sędziego orzekającego. Z jednej bowiem strony ustał już obowiązek wykonywania pracy (orzekania), z drugiej zaś - prawo do wynagrodzenia przekształciło się w prawo do uposażenia. Mimo jednak odrębności między sytuacją sędziego orzekającego (sędziego w stanie czynnym), a pozycją sędziego w stanie spoczynku, nadających w istocie inny charakter prawny tym dwóm stosunkom służbowym, należy uznać, iż sędzia w stanie spoczynku może dochodzić roszczeń ze stosunku służbowego przed sądem pracy. Sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku pozostaje w stosunku służbowym, a Pierwszy Prezes tego Sądu wykonuje wobec niego czynności władcze wynikające z tego stosunku w zakresie określonym w ustawach. Konkluzją jest, iż stosunek między sędzią Sądu Najwyższego (a także powszechnego) a właściwym sądem nie podlega kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego, albowiem: istnieje domniemanie właściwości sądu powszechnego; sędzia orzekający dochodzić może roszczeń przed sądem powszech-

nym; sędzia w stanie spoczynku pozostaje nadal w stosunku służbowym; nie ma przepisu szczególnego przekazującego sprawę z tego stosunku do właściwości NSA.

2. Jak wynika z przepisu art. 6 ust. 1 powołanej w rewizji nadzwyczajnej ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r., przepisy art. 71¹ § 2 i 4 Prawa o u.s.p. (dotyczące wysokości i waloryzacji uposażenia sędziego w stanie spoczynku) mają zastosowanie do sędziów, którzy uzyskali prawo do emerytury lub renty przed dniem jej wejścia w życie, jeżeli prawo to nabyli zajmując stanowisko sędziego. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich oznacza to, iż sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, do którego stosuje się ten przepis, nie ma obowiązku uzyskania zgody na podjęcie zatrudnienia, a ewentualnie jeżeli ten obowiązek istnieje, to przesłanki wyrażenia zgody nie są ograniczone jedynie do zatrudnienia określonego w art. 41 ust. 1 ustawy o SN (praca na stanowisku profesora), lecz także na innych stanowiskach (art. 68 w związku z art. 68³ Prawa o u.s.p. i art. 61 ustawy o SN). Sąd Najwyższy podziela stanowisko „ewentualne” (o czym w pkt 3 uzasadnienia). Natomiast w odniesieniu do twierdzenia, iż sędzia korzystający ze stanu spoczynku, który uzyskał do tego uprawnienie z tytułu wcześniejszego przejścia na emeryturę, nie musi uzyskać zgody na podjęcie zatrudnienia, trzeba stwierdzić, iż nie może ono być zaakceptowane. Wymaga tego przede wszystkim zasada równości obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Wynika z niej wprost, iż sędzia w stanie spoczynku, który uprzednio był emerytem, nie powinien być traktowany lepiej ani gorzej niż sędzia przechodzący w ten stan bezpośrednio ze stanowiska. Nadto trzeba mieć na względzie, że późniejsza ustawa (z dnia 17 grudnia 1997 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 1998 r. Nr 98, poz. 607) stanowi (art. 1 pkt 2), iż sędzia w stanie spoczynku obowiązany jest dochować godności urzędu sędziego, a za uchybienia w tym zakresie ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną. Nie ma wątpliwości, iż przepis ten dotyczy wszystkich sędziów w stanie spoczynku (także tych, którzy wcześniej byli emerytami). Pogląd przeciwny oznaczałby, iż nie mogą oni używać tytułu sędziego „w stanie spoczynku” (art. 78 § 1 Prawa o u.s.p.) ani korzystać z ochrony polegającej na niedopuszczalności zatrzymania ani ponoszenia odpowiedzialności karnej lub administracyjnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego (art. 50 § 1 Prawa o u.s.p., art. 27 ust. 1 ustawy o SN). Nie ma zatem podstaw do przypuszczeń, aby celem unormowania z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. było odmienne uregulowanie sytuacji sędziów w stanie spoczynku będących wcześniej emerytami w porównaniu z sę-

działami przechodzącymi w stan spoczynku po wejściu w życie tych przepisów. Wynika stąd, iż sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku jest obowiązany do uzyskania zgody na podjęcie zatrudnienia.

3. Z wnioskiem o uzyskanie zgody na podjęcie zatrudnienia sędzia Sądu Najwyższego powinien zwrócić się do Pierwszego Prezesa tego Sądu, będącego przełożonym w stosunku służbowym łączącym sędziego z Sądem Najwyższym. Przesłanki działania Pierwszego Prezesa jako przełożonego, ale jednocześnie organu władzy publicznej określa prawo (art. 7 Konstytucji). Sąd Najwyższy nie podziela poglądu Pierwszego Prezesa, według którego do sędziów Sądu Najwyższego w stanie spoczynku stosuje się art. 41 ust. 1 ustawy o SN. Trafnie podniesiono w rewizji nadzwyczajnej, iż przepis ten odnosi się tylko do sędziów Sądu Najwyższego „piastujących” stanowisko sędziego, czyli wykonujących swoje funkcje. Zrozumiałe są także przyczyny, dlaczego urzędującemu sędziemu Sądu Najwyższego ustawa zakazuje zajmowania innych stanowisk niż profesora w szkole wyższej albo placówce naukowo-badawczej. Te stanowiska związane są z dużym stopniem niezależności, a zatem wykonywanie pracy profesora nie może nasuwać żadnych wątpliwości w odniesieniu do niezawisłości sędziego Sądu Najwyższego. Bez wątpienia to ograniczenie ustawowe swobody podejmowania pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji), podyktowane jest także zamiarem podkreślenia wysokiej rangi Sądu Najwyższego (a tym samym jego sędziów).

Sytuacja prawna sędziów w stanie spoczynku uregulowana jest w Prawie o u.s.p., a do sędziów Sądu Najwyższego przepisy te mają odpowiednie zastosowanie (art. 61 ustawy o SN). Oznacza to, że skoro art. 68³ Prawa o u.s.p. stanowi, iż art. 68 stosuje się odpowiednio do sędziów w stanie spoczynku, to przewidziany w tym przepisie wymóg uzyskania zgody prezesa właściwego sądu dotyczy także sędziów Sądu Najwyższego (chyba że prawo do podjęcia pracy przez sędziego w stanie spoczynku wynika z ustawy). Nie ma jednak w tym przepisie ograniczenia możliwości podjęcia pracy przez sędziego tylko na stanowisku profesora. Wynika stąd, iż Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może (powinien) wyrazić zgodę na podjęcie (kontynuowanie) pracy przez sędziego tego Sądu, chyba że jej wykonywanie mogłoby uchybić godności zawodu sędziego (art. 68 § 1 i 2 Prawa o u.s.p.). Nie zachodzi natomiast obawa co do możliwości ograniczenia niezawisłości sędziego związana z podjęciem innej pracy, gdyż sędzia w stanie spoczynku nie wykonuje funkcji orzeczniczej.

Według przepisu art. 65 ust. 1 Konstytucji „Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa”. Podniesiony w rewizji nadzwyczajnej zarzut jego niezastosowania przy wykładni przepisów dotyczących możliwości podejmowania zatrudnienia przez sędziów w stanie spoczynku jest uzasadniony. Nie został on bowiem wzięty pod uwagę przy orzekaniu w sprawie. Trzeba jednakże wyraźnie stwierdzić, iż ten, kto zdecydował się na zostanie sędzią, musi godzić się na ograniczenia związane z tym stanowiskiem, co dotyczy także sędziów w stanie spoczynku. Prawo o u.s.p. nie jest w tym zakresie sprzeczne z art. 65 ust. 1 Konstytucji. Oczywiste jest, iż Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, podejmując decyzję w przedmiocie zgody na podjęcie zatrudnienia przez sędziego tego Sądu w stanie spoczynku, powinien kierować się zasadami rządzącymi w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), z zachowaniem reguły równości wobec prawa i niedyskryminacji (art. 32 Konstytucji), mając także na względzie, iż ustawa (w tym przypadku Prawo o u.s.p.) może wprowadzić wyjątki od zasady wolności pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

=====